

XOBRON, NIE ŻYJE

(nie nawijam o tym że jest źle bo jest tragicznie)
(biore gęste buchy nawet gdy jest mała przy mnie)

nie nawijam o tym że jest źle bo jest tragicznie
biore gęste buchy nawet gdy jest mała przy mnie
nie chce liczyć ile razy wylewałem łyżę na marne
licze że te tracki przyniosą mi kiedyś papier
nie nawijam o tym że jest źle bo jest tragicznie
biore gęste buchy nawet gdy jest mała przy mnie
nie chce liczyć ile razy wylewałem łyżę na marne
licze że te tracki przyniosą mi kiedyś papier
nie chce mi się mówić ile przykrości przyniósł mi poprzedni rok
a gdy tylko było gorzej to w ręce płonął joint
(płonął joint , yea , płonął ten jebany joint , nie nie)
biore to , biore ją , chciałbym więcej i nowy skok
mówisz coś do mnie , mówisz pierdolisz ją , a ruchasz hoe
hey, mówisz pierdolisz ją , a ruchasz hoe
jeśli mówisz coś do mnie to jebie mnie to
(nie nawijam o tym że jest źle bo jest tragicznie)
(biore gęste buchy nawet gdy jest mała przy mnie)
(nie chce liczyć ile razy wylewałem łyżę na marne)
(licze że te tracki przyniosą mi kiedyś papier)
nie nawijam o tym że jest źle bo jest tragicznie
biore gęste buchy nawet gdy jest mała przy mnie
nie chce liczyć ile razy wylewałem łyżę na marne
licze że te tracki przyniosą mi kiedyś papier
nie nawijam o tym że jest źle bo jest tragicznie
biore gęste buchy nawet gdy jest mała przy mnie
nie chce liczyć ile razy wylewałem łyżę na marne
licze że te tracki przyniosą mi kiedyś papier